

## STRAŻNICA.

Pismo religijne, poświęcone dla dobra ludu Bożego i chwale Bożej. Wydawane staraniem Zgromadzeń Badaczy Pisma Świętego w Ameryce.

**A. Burtka — Sekretarz.**

Adres: 12458 Maine Avenue. — — DETROIT, MICH.

## STRAŻNICA

Religious paper. Published by Congregations of the Bible Students in America.

**A. Burtka — Secretary.**

Address: 12458 Maine Avenue, — — DETROIT, MICH.

Price \$1.00 a year.

## POSLANNICTWO TEGO PIŚMA.

Jak niegdyś prorok Eliasz mówił: „Gorliwiec się zastawiał o Pana, Boga Zastępów, albowiem synowie Izraelscy opuścili przymierze Twoje.” (1 Król. 19:10.) tak i dziś grono braci będąc gorliwymi o chwałę Bożą, i widząc jak wielu opuszcza przymierze uczynione z Bogiem pragnie przyjść z pomocą przez przypomnienie im rzeczy, które swego czasu przyprowadziły ich do Boga, obudziło bratnią miłość i uczyniło ich szczęśliwymi, a zarazem obudziło niektórych z uśpienia a tem samem, by mogli powrócić do dawnej gorliwości i miłości Bożej i bratniej.

Ufamy, że czytelnik się łatwo przekona, gdy będzie się wczytywał w artykuły zawarte w tem piśmie, i że inicjatorom nie chodzi o własną chwałę, lub korzyści materialne, lecz o chwałę Bożą i dobro braci.

## WIADOMOŚCI ZE ŚWIATA.

DR. NOBLES PRZEPOWIADA POWSTANIE NOWYCH LĄDÓW W PRZECIĄGU 10 LAT.

**Philadelphia.** — Dr. Milton A. Nobles, uczony geolog twierdzi, że japońskie trzęsienie ziemi jest zapowiedzią kataklizmów, które przekształcą kulę ziemską.

Nastąpi drugi potop, który zmieni mapę świata zatapiając jedne kontynenty, a odkrywając nowe.

Dr. Nobles przed rokiem w jednym z pism nowojorskich przepowiedział serję katastrof w „śmiertelnym pasie”, okrążającym Włochy, Dalmację, Małą Azję, Persję, Indję, Japonję i Syberję. I zdarzyły się tam trzęsienia ziemi i wybuchy wulkanów.

Obecnie dr. Nobles zapowiada, że w ciągu 10 lat następnych powstaną nowe ziemie na zachodniej półkuli, zwiększając kontynent amerykański i łącząc Australję z Nową Zelandją w kontynent trzy razy większy od ich obecnych rozmiarów. Oś ziemską przybierze inny obrót i bieguny przeniosą się: północny na Syberję, a południowy na połud. Pacyfik. Nowe wybrzeża amerykańskie powstaną na Atlantyku i Pacyfiku, tak, że New York, Boston, New Orleans i San Francisco przestaną być portami.

„Nauka śmiać się będzie z tych przepowiedni — dowodzi dr. Nobles. — Nauka śmiała się w marcu 1922 roku, z moich teorii. Tymczasem nastąpiły trzęsienia ziemi, wulkaniczne wybuchy, zalewy morskie w tych stronach, gdzie oznaczyłem. W porównaniu z tem co nastąpi, japońska katastrofa jest drobnostką.”

Dr. Nobles spędził 25 lat życia na studjowaniu wulkanicznych fenomenów i trzęsień ziemi.

**Uwaga:** Potop o którym jest uczynioną wzmianka, nie znaczy ulewy deszczowej, lecz zalanie ziemi przez wody oceanów. Pismo św. nas upewnia, że więcej taki potop jaki był nie powtórzy się, więc możemy być pewni, że tylko zalanie niektórych części ziemi może nastąpić przez wylewy wód.

OCEAN LODOWATY OCIEPLA SIĘ.

„Amerykańscy uczeni stwierdzają, że Ocean Lodowaty ociepla się. Góry lodowate są znacznie mniejsze, a biedne foki wyprowadzają się ze swych miejsc pobytu i ciągną dalej na północ, gdzie woda jest zimniejsza. Analogiczne obserwacje porobili kapitan Scott i E. Shackleton. Badacze kanadyjscy idą jeszcze dalej i sądzą, że nadejdzie czas, gdy lodowe jeziora Kanady zamienią się na olbrzymie pola zbożowe. Ale tymczasem Eskimosi mogą spokojnie budować swoje chaty ze śniegu. Ta błoga epoka jest od nas jeszcze bardzo oddalona.”

Zapowiedziany przez proroka Daniela czas wielkiego ucisku jaki nie był od czasu jak powstały narody, a proroctwo to powtórzone przez naszego Pana, zapewne stanowić będzie tak z powodu zaburzeń i wstrząśnień społecznych jest również spowodowany wstrząśnieniami geologicznymi, co wytworzy zmiany atmosferyczne, które przygotują ziemię dogodniejszą na mieszkanie dla człowieka w królestwie Bożem. Powyższe wiadomości zapowiadają zbliżanie się tych rzeczy — Restytucji.

### Następujące broszury są do nabycia:

Boski Plan Wieków. 1 Serja wykładów Pisma św.,	
cena .....	50c
Powrót naszego Pana.— Świtanie dnia sądnego. Stron	
64, cena .....	15c
Cuda zawarte w Wielkiej Piramidzie, cena .....	15c
Raport Pilata, bardzo ciekawy dokument, cena .....	5c
Pojednanie człowieka z Bogiem. Wykazane tam są	
najgłówniejsze postawy nauki chrześcijańskiej.	
Stron 191, cena .....	25c
Rzeczy ważne dla myślących ludzi, cena .....	10c
Ogień Czysta. Stron 22, cena .....	5c
O Kościele i Strzeście się fałszywych proroków. Stron	
59, cena .....	15c
Wierzenia Kościoła Katolickiego. Stron 32, cena .....	10c
Uwagi i komentarze do siódmego tomu, cena .....	10c
Towarzystwo Przewodem, cena .....	10c
Adres: R. H. OLESZYNSKI, 3510 Everegreen Ave.	
CHICAGO, ILL.	

# STRAŻNICA

## —SYOŃSKA—

### ZWIĄSTUN OBECNOŚCI CHRYSZTUSA

VOL. III.

CZERWIEC—JUNE. — 1924.

No. 4.

## WIDOK Z WIEŻY.

Papież Pius IX w roku 1870 ogłosił „nieomyślność papieża”. Zaraz po ogłoszeniu tego dogmatu zaczęły się wielkie niepowodzenia, a szczególnie to, że utracił władzę cywilną jako monarcha, a zarazem swoje państewko kościelne z miastem Rzymem. — Włochy będąc zjednoczone, wykorzystały sposobność, gdy Francja, która była opiekunką państwa kościelnego i utrzymywała swe wojska w Rzymie dla obrony Papieża, będąc pobitą przez Niemców w roku 1870, była zmuszoną wycofać swe wojska z Rzymu; wtedy armja włoska zajęła Rzym, a król włoski Wiktor Emanuel, uczynił z Rzymu stolicę Włoch zjednoczonych.

Papież Pius IX silnie protestował tej inwazji, lecz protesty nic nie pomogły, bo papież od żadnego z monarchów katolickich nie otrzymał czynnego poparcia i na tem stanęło, że papież został zupełnie ogołocony z władzy świeckiej, a ogłoszona „nieomyślność”, bynajmniej temu nie pomogła.

Rząd włoski, by zadowolnić pewny odłam narodu, który sympatyzował z papieżem, szczególnie kler włoski, ofiarował papieżowi roczną pensję w formie rekompensaty za utracony Rzym, lecz papież tej pensji odmówił i uważał siebie za dobrowolnego więźnia. Jako taki zaapelował do wszystkich katolików po całym świecie w szczególności do duchowieństwa, ażeby robiono składki na utrzymanie dworu papieskiego i opłacanie pensji podwładnych papieżowi i tym podobnych wydatków. W ten sposób powstały po kościołach kolekty, które nazwano: „Świętopietrze”, czyli składka dla zastępcy św. Piotra. Gdyby papież przyjął ofiarowaną mu roczną pensję, to nie wiele by mu ona pomogła, a na rachunek tego, że jest więźniem, i bez środków materialnych, pieniądze napływały stałe z całego świata do kasy Watykanu.

Pius IX i Leon XIII byli zawziętymi przeciwnikami rządu włoskiego, lecz ostatnim papieżem sprzykrzyła się ta dobrowolna niewola i zaczęli przemyślać nad sposobami kompromisu z rządem włoskim, bez zbytniego upokorzenia dla powagi papieskiej.

Otóż w tych dniach „Chicago Tribune” donosi, że instytucja Rycerzy Kolumba (Knight of Columbus), która się mieści w bliskości Watykanu, otworzyła plac zabawy dla dzieci i z tego powodu miało nastąpić uroczyste poświęcenie tej miejscowości w której miało wziąć udział dwunastu kardynałów, na którą miał także przybyć i papież by poraz pierwszy opuścić Watykan, po 54 latach dobrowolnego więzienia. „Chicago Tribune” tak dalej podaje:

### OBECNY PAPIEŻ BARDZO TEGO SOBIE ŻYCZYŁ.

„Rycerze Kolumba uplanowali uroczystość otwarcia placu gry dla dzieci, który znajduje się przy ich budynku, tuż pod bokiem katedry św. Piotra. Nowo kreowani kardynałowie amerykańscy Mundelein i Hayes, zostali na tę uroczystość zaproszeni. Papież do generalnego komisarza Rycerzy Kolumba E. L. Hearn, wyraził życzenie przybycia na tę uroczystość.

„Do budynku Rycerzy Kolumba nie można przejść z Watykanu (około pół mili przestrzeni) by nie wstąpić na terytorjum włoskie, zatem przybycie papieża na tę uroczystość byłoby manifestacją, że obecny papież obala zwyczaj przyjęty przez poprzednich papieżów od roku 1870”.

### „DOBROWOLNY WIĘZIEN”.

„Papież uczynili się dobrowolnymi więźniami” w Watykanie, począwszy od 20 września 1870 roku, gdy generał Cadorna na czele armji Victora Emanuela zbombardował i wziął Rzym, i od tej pory żaden papież nie opuścił Watykanu.

„W roku 1860 Cavour w izbie narodowej włoskiej w dobitnych słowach przedstawił potrzebę przyłączenia do Włoch Rzymu, który właściwie był poza granicami Włoch, a naówczas jedyna posiadłość papieża. Od roku 1860 papież i Rzym znajdował się pod protektorem Napoleona III, i był strzeżony przez wojska francuskie. Gdy jednak francuzi przegrali wojnę z Niemcami w 1870 roku, Rzym został odosobniony po wycofaniu wojska

francuskiego. Udanie się papieża do Niemców o protekcję nie zostało uwzględnione i to dało sposobność Włochom zająć Rzym.

#### PODDAŁ SIĘ PRZEMOCY.

„Pius IX, ówczesny papież, nie był w możności bronięcia się i zdecydował bronić się jedynie w tym celu, aby zmanifestować, że uległ przemocy.

„Następnego roku 1871, rząd włoski prawem zagwarantował przywileje papieża i tymże aktem przyznał papieżowi honor monarchy, wyznaczając mu doroczną pensję na utrzymanie \$600,000, lecz papież tą ofertę (jak było wyżej zaznaczone) odrzucił. Papież wolał utrzymywać się z dobrowolnych ofiar znanych jako „Świętopietrze”, które obecnie dochodzi do wielu setek tysięcy dolarów.

„Victor Emanuel pragnął zaprowadzić przyjazne stosunki z papieżem i w tym celu wysłał swego przedstawiciela z królewskiem powinszowaniem papieżowi z powodu jego jubileuszu, 16 czerwca 1871 roku, lecz papież wysłannika królewskiego nie przyjął. W dniu 2 lipca 1871 roku, Victor Emanuel, król włoski, urządził triumfalny wjazd do Rzymu.”

Można sobie wyobrazić upokorzenie i gniew papieża z powodu triumfu Włoch. Wyniosłe pretensje nieomyślności nie pomogły, owszem pogorszyły sprawę, bo cały świat mógł zauważyć bezsilność papieża. Był on silny wówczas gdy mógł rozkazywać królom, by wysłali, lub utrzymywali silne armie na jego protekcje, lecz gdy siła bagnetów została odjęta, wszystkie pretensje jakoby prawa od Boga nadane papieżowi, okazały się czczemi. Obecny papież i jego doradcy widzą, że tą drogą nie mogą dojść do celu więc postanowili zmienić sposób postępowania.

#### NIE POZWOLIŁ

##### NA ODWIEDZANIE MONARCHÓW.

„Najsilniejszy dowód protestu był okazany przez papieża Leona XIII, w roku 1882, gdy zabronił cesarzowi austriackiemu Franciszkowi Józefowi, odwiedzić dwór włoski. Papież wysłał list osobisty do cesarza Austrii z oświadczeniem, że byłoby zniewagą dla papieża i dla całego kościoła katolickiego, gdyby cesarz przyjechał do Rzymu i zagościł u „uzurpatora”.

„Wizyty wszystkich katolickich władców w podobny sposób były zakazane”.

#### OBJAW POGODZENIA SIĘ.

„Pierwszy objaw w kierunku nowego porozumienia się z rządem włoskim, miało miejsce w 1920 roku, gdy papież Benedykt XV, w papieskiej encyklice „Pogodzenie”, zniósł veto odwiedzania kwirynału przez katolickich monarchów i książąt.

„W dniu koronacji obecny papież Pius XI, uczynił rzecz, która przez konserwatystów mogła być uważana jako pogwałcenie jego stanu więziennego, gdy przemawiał i błogosławił wielkie masy zgromadzonego ludu z galerji watykańskiej, wycho-

dzącej na ulice Rzymu. Zachęcał także kardynałów, aby się przyłączyli do organizacji, na której czele stoi król włoski i żeby nawiązać dobre i przyjazne stosunki z premierem Musolinim, z tego wychodzi, że faszyci wszędzie są zachęceni, aby byli gorliwymi w sprawach kościoła”.

Powyższe fakta dowodzą jakie pierwsze posunięcie na szachownicy spraw, które papieżstwo ma odegrać rolę w połączeniu się tak z władzą świecką, jak i protestanckimi kościołami, które coraz więcej tracą wiarę w zasady, które ich odłączyły od „matki kościoła” i za którymi obstawali.

Gdy uczyniony będzie początek, sprawa pójdzie następnie łatwiej, bo materiał do tego wielkiego dzieła jest przygotowany od wielu lat. W tym celu są usuwane przeszkody tak z jednej jak z drugiej strony, aby zamierzona przez kościoły, a przepowiedziana przez Pismo św., Federacja, mogła przyjść do skutku.

#### PLAN PAPIEŻA NIE UDAŁ SIĘ.

Ostatnie telegramy donoszą, że papież postanowił nie brać udziału w ceremonji otwarcia placu zabawy dla dzieci i budynku, wystawionego przez Rycerzy Kolumba, jak to pierwotnie było życzeniem papieża.

„Tym sposobem ojciec święty trwa w cichym proteście kościoła katolickiego, przeciwko zajęciu Rzymu przez armję włoską w roku 1870. Od tej pory żaden papież nie stąpił nogą na terytorjum włoskie. Na tej uroczystości papieża reprezentował kardynał Caspari, jako sekretarz stanu”.

Zapewne w ostatniej chwili dyplomacja Watykańska uważała za właściwe nie rozpoczynać tego kroku dopóki inne tranzakcje nie zostaną przeprowadzone. Że jednak tą sprawą zainteresowany jest tak rząd włoski, jak i władza kościelna dowodzą następujące telegramy z Londynu:

#### WŁOCHY ODDADZĄ PAPIEŻOWI CAŁE WZGÓRZE WATYKAŃSKIE.

Londyn. — Dziennik tutejszy „Daily Express” podaje niezwykle ciekawą wiadomość z Rzymu, jakoby spór pomiędzy Papieżem a rządem włoskim miał być na ukończeniu i, że Papież Pius XI w konsekwencji załagodzenia sporu nie będzie się uważał za więźnia Watykanu. Warunki umowy, na mocy której spór ma być zażegnany, są następujące: — 1) Rząd włoski odda Papieżowi całe wzgórze Watykańskie, którego obecnie tylko mała część jest w posiadaniu Papieża. 2) Rząd włoski swoim kosztem zbuduje jeden olbrzymi pałac, albo też szereg domów dla użytku kardynałów, wzamian za co Papież odda rządowi rozrzucone po całym Rzymie domy, w których obecnie są kwatery kardynałów. 3) Niezależność Papieża i jego suwerenność gwarantowana będzie przez Ligę Narodów. Wiadomość ta podaje dalej, że na mocy umowy Papież będzie miał prawa suwerenne panującego, a całe wzgórze watykańskie będzie miało statut niezależnego państewka.

## PRZEPOWIADAJĄ, ŻE RZĄD WŁOCH ZAWRZE POKÓJ Z WATYKANEM.

Londyn, 15 kwietnia. — W kołach dyplomatycznych uporczywie krąży pogłoski, że rząd włoski zawrze wreszcie pokój z Watykanem i odpowiednia umowa ostatecznie zostanie podpisana.

W świecie katolickim, zawarcie takiego pokoju po przeszło półwiekowej walce, uważają za rzecz nadzwyczaj ważną i Papież już nie byłby dłużej politycznym więźniem z własnej woli, jak dotychczas i mógłby wyjeżdżać z Watykanu, mając niezależność gwarantowaną przez Ligę Narodów. Watykan w tym wypadku, byłby niezależnym krajem, tak jak miniaturowa republika San Marino. Utworzenie takiego państwa papieskiego, uważają w kołach dyplomatycznych, za rzecz nadzwyczaj ważną i przepowiadają, że Papież byłby jedną z wpływowszych figur w świecie. Londyn spodziewa się nawet przyjazdu Papieża, który z pewną sympatją odnosi się do rządu McDonalda, za pomoc przy uwolnieniu z więzienia arcybiskupa Cieplaka i dwunastu innych dygnitarzy kościelnych.

## NOWE POSUNIĘCIE NA SZACHOWNICY.

Najważniejszym jednak wydarzeniem obecnych czasów można uważać posunięcie na szachownicy spraw kościoła przez dyplomację Watykanu, jest wyniesienie do godności kardynalskiej dwóch arcybiskupów amerykańskich J. Hayes'a z New Yorku i W. Mundelina'a z Chicago. Przez wyniesienie tych dwóch dostojników kościoła, papież daje tym sposobem większe miejsce w kongregacji kardynalskiej, której liczba jest ograniczona tylko do siedemdziesięciu. Zatem kler amerykański otrzymał dwa głosy więcej w chrześcijańskim „Sanhendrynie” a to ma bardzo ważne znaczenie dla katolików w Stanach Zjednoczonych. Papież tym posunięciem toruje sobie drogę do większego wpływu, niż miał dotychczas w sprawach świeckich.

W tej sprawie był przysłany telegram z Rzymu pod datą 22 marca b. r.

„Papież Pius XI, odpowiadając przez kardynała Gaspari (papieski minister stanu), na telegram Wm R. Hearst'a (właściciela wielu dzienników w Stanach Zjednoczonych) wyraził, że wynosząc do godności kardynalskiej arcybiskupów Mundelina'a i Hayes'a, starał się wypełnić życzenia Amerykanów.

„Naród amerykański — dowodzi dalej papież — zasługuje na ten honor ze strony kościoła, ponieważ okazał się bardzo szczerym w niesieniu pomocy narodom będącym w potrzebie.

„Papież wyraził nadzieję, że naród amerykański w dalszym ciągu będzie trwał i prowadził dzieło humanitarne w pomaganiu i przynoszeniu ulgi cierpiącej ludzkości, i w zaprowadzeniu pokoju na świecie”.

To, co papież nazywa „dzieło humanitarne” i „zaprowadzenie pokoju na świecie” w rzeczywistości znaczy rozpowszechnianie katolicyzmu i

wprowadzenie systemu papieskiego po wszystkim świecie. Historia kościoła rzymsko—katolickiego podtrzymuje tę myśl.

Różne uwagi były czynione względem tego posunięcia przez dyplomację watykanu i jaki wpływ może to mieć, szczególnie w Ameryce znajdujemy uwagi w dzienniku New York American gdzie czytamy:

„Ameryka wywrze silniejszy wpływ niż kiedykolwiek przedtem na sprawy kościelne z powodu wyniesienia do godności kardynalskiej arcybiskupów Patrika J. Hayes'a z New Yorku i Grzegorza W. Mundelina'a z Chicago. Naznaczenie tych dwóch prałatów do Świętego Kolegium przez papieża, zostało przyjęte w świecie katolickim z większym uznaniem, aniżeli dzieło, którego dokonali amerykańscy pod czas wojny światowej. Posiada ono znaczenie więcej osobiste i ważniejsze.

„Amerykańscy prałaci są w całym znaczeniu przewodcami, a w tem nowym wywyższeniu i stanowisku będą mieli jeszcze większą sposobność do swoich czynów.

„Papież Pius ogłosił, że w Konsystorzu będzie zrobionych kilka nowych urzędów w tym tygodniu i jest spodziewanem, że skutkiem tego liczba amerykańskich biskupów zostanie zwiększoną. Papież jest dobrze powiadomiony, o szybkim rozwoju kościoła katolickiego w Stanach Zjednoczonych tak co do siły duchowej, jak i do liczby.

„Wywyższenie arcybiskupów Hayes'a i Mundelina'a jest uważane nie tylko jako uznanie ich pracy, ale jako przygotowanie do większego postępu i nadanie większej władzy Ameryce w radzie Watykańskiej.

„Kardynałowie Dougherty z Filadelfji, O'Connell z Boston'u i dwaj nowokreowani stanowiąc będą cztery głosy i jako reprezentanci Stanów Zjednoczonych w Świętem Kolegium, to jest więcej niż kiedykolwiek zasiadało w radzie papieskiej. Można się spodziewać, że za rok czasu jeszcze jeden, albo dwóch amerykańskich arcybiskupów zostanie zaawansowanych do tej samej godności.

„W Świętem Kolegium jest ustaloną przez tradycję liczba członków siedemdziesiąt. O ile zachodni kontynent zyskał na liczbie o tyle wschodni musi utracić. Krąży pogłoski że w przyszłym roku papież ma zwołać sobór, czyli ogólną radę kościoła, pierwszy raz od pięćdziesięciu pięciu lat.

„Będzie to nadzwyczajne zebranie katolickich prałatów. Wszyscy kardynałowie, biskupi i zwierzchnicy zakonów w całym świecie będą radzić i rozbiierać różne zagadnienia religijne w otwartych dyskusjach i ustanawiać różne prawa i zasady wiary i dogmatów. Sobór ten jest najważniejszym zgromadzeniem reprezentowanym przez największą liczbę dostojników kościoła, a czynność jego jest tak ważną i daleko sięgającą, że półwiekowa przerwa jest stosunkowo krótką pauzą między dwoma soborami.

„Ostatni sobór był zwołany w roku 1869, zaś ostatnie przedtem tego rodzaju zgromadzenie miało miejsce 366 lat temu.

„Na ostatnim soborze dogmat nieomyślności papieża został uchwalony, i dalej nie mógł być prowadzony, bo wojna francusko-pruska stanęła na przeszkodzie, więc zebranie zostało nagle przerwane.

„Na przyszłym soborze Stany Zjednoczone ze swymi czterema kardynałami i znacznie zwiększoną liczbą biskupów, będą mogły być zdolne przechylić szalę władzy i decyzję w wielu religijnych sprawach i w każdym razie amerykańscy członkowie będą mieli sposobność dać poznać zapatrywania zachodniego świata”.

## „COŚ LEPSZEGO” — „NIEBIESKIE POWOŁANIE”.

Jak wielu innych chrześcijan tak podobnie i my przez długi czas nie mogliśmy pojąć jak się powinno „dobrze rozbiierać Słowo Prawdy”. (2 Tym. 2: 15.) Nie wiedzieliśmy, że Bóg w planie swoim najprzód postanowił niebieskie tj. duchowe zbawienie dla Kościoła, a następnie ziemskie zbawienie dla całego rodzaju ludzkiego. Badanie Pisma świętego według okresów wyjaśniło wszystkie nasze trudności. Ono nam wykazało, że każdy z odkupionych „będzie siedział pod swym winnym krzewem”; „a dzieła rąk swoich do zwietrzenia używać będą”, (Micheasz 4: 4; Izaj. 65: 22) że ta obietnica odnosi się do przywróconego do łaski Izraela i całego rodzaju ludzkiego, ale nie do Kościoła. Zaś o prawdziwym Kościele Oblubienicy Chrystusowej jest powiedziane, że przy zmartwychwstaniu będzie przypodobana do aniołów, że będą istotami niebieskimi, czyli duchownymi.

Paweł apostoł wyraźnie zaznacza, że „ciało i krew królestwa Bożego odziedziczyć nie mogą”. (1 Kor. 15: 50.) Jezus powiedział, że odeszedł, aby przygotował dla swoich uczniów miejsce w domu Ojca swojego. (Jan 14: 2, 3). Zaś miejsce na mieszkanie dla człowieka Pan Bóg przygotował ziemię, zaraz na początku stworzenia (Mat. 25: 34.) i ono bardzo się różni od tego, które Bóg przygotował dla Kościoła jako napisano: „Oko nie widziało, i ucho nie słyszało i na serce ludzkie nie wstąpiło, co nagotował Bóg tym, którzy Go miłują”. (1 Kor. 2: 9; Izaj. 64: 4).

### POWOŁANIE DO DUCHOWEJ NATURY.

Teraz pojmujemy dlaczego w Piśmie świętem poczynawszy od Księgi Rodzaju, aż do prorocтва Malachijasza niema najmniejszej wzmianki o niebieskiej, czyli duchownej nadziei dla zwykłego człowieka. Wszystkie obietnice są ziemskie. W sprawie Abrahama np. czytamy: „Pan rzekł do Abrahama, potem gdy się odłączył Lot od niego: Podnieś teraz oczy swe, a spojrzysz z miejsca, na któremś teraz na północ, i na południe, i na wschód, i na zachód słońca. Wszystką bowiem ziemię, którą ty widzisz, dam tobie, i nasieniu twemu aż na wieki. A rozmnożę nasienie twoje jako proch ziemi; bo jeżeli kto będzie mógł zliczyć proch ziemi, tedy i nasienie twoje zliczone będzie. Wstań, zchodź tę zie-

Powyższe doniesienie gazet po zsumowaniu tego, co donoszą można zauważyć, że papieżstwo ma odegrać jeszcze ważną rolę. Niektóre rzeczy opisane w Objawieniu, a dotąd niezrozumiałe, będą mogły okazać się wyraźnymi gdy przyjdzie czas na ich wypełnienie. Wielu, którzy starali się objaśnić i tłumaczyć księgę Objawienia przekonają się i zobaczą swoje błędne poglądy wobec faktów. — Dlatego lepiej być cierpliwym, aż sam Pan wyjawi tajemnice. „Tu jest cierpliwość i wiara świętych”. Obj. 13: 10.

mię wzdłuż i wszerz bo tobie dam”. 1 Moj. 13: 14-17.

Paweł apostoł wykazuje tę różnicę między nadzieją Kościoła spłodzonego z ducha założonego podczas pięćdziesiąticy — Zielonych świątek, a nadzieją wszystkich innych. Wskazując na świętych, którzy żyli przed wiekiem ewangelicznym mówią, że pomimo swej wierności jednak nie otrzymali nagrody: „A ci wszyscy świadectwo otrzymawszy przez wiarę, nie dostąpili obietnicy, przeto, że Bóg o nas coś lepszego przejrzał, aby oni bez nas nie stali się doskonałymi”. Żyd. 11: 39, 40.

Jak tylko Kościół otrzyma to „coś lepszego” tj. wielką nagrodę „chwały, czci i nieśmiertelności” i zostanie połączony ze swoim Panem jako figuralna Oblubienica — wtedy ojcowie święci otrzymają swoją nagrodę to jest zmartwychwstanie do doskonałej ludzkiej natury. W królestwie Chrystusa ci doskonali ludzie będą postanowieni jako „księżęta po całej ziemi”. (Ps. 45: 16.) Wtedy wszelkie rozporządzenia i błogosławieństwa będą wydawane przez duchowną fazę, rządzącej klasie świętych „książąt” którzy będą pomagać, uczyć biedny, samolubny, ciemny i zabobonny świat, zaś posłusznych będą podnosić i prowadzić do doskonałości ludzkiej, której wyrażeniem będą „Ojcowie święci”.

Niektórzy kaznodzieje jak i nauczyciele opowiadają swoim słuchaczom o świetności i radości jaka jest w niebie, mówią o złocie i drogich tam kamieniach, o śpiewie i graniu na harfach i organach i t. p. rzeczach. Zapewne, że ci nauczyciele i mówcy mieli na myśli błogosławieństwa, jakie Bóg przygotował w czasie właściwym dla świata tj. tych wszystkich, którzy okażą się posłusznymi Prawu Bożemu. Ci, co opowiadają o dziwacznych jak są w niebie nie mają pojęcia o „niebiosach niebios” obiecanych dla wiernych naśladowców Jezusa postępujących „wąską drogą”. Wielki nauczyciel Jezus Chrystus powiedział do Nikodema, że niemożliwe jest wytłumaczyć wielkość i wspaniałość rzeczy duchownych. „Jeżeli gdym wam ziemskie rzeczy powiadał, a nie wierzycie, jakoż, będę li wam powiadał niebieskie, uwierzycie?”. Jan 3: 12.

Pismo święte wcale nie opisuje samego nieba, ani jego mieszkańców. Jedynie mamy powiedziane, że „Bóg jest Duchem”, który „mieszka w światłości nieprzystępnej, którego nie widział żaden z

„dziani widzieć może”. (Jan 4: 24; 1 Tym. 6: 5.) Ludzie powinni rozpoznać Boga po Jego dziełach. Najszlachetniejszym stworzeniem Bożem na poziomie ziemskim jest doskonały człowiek, stworzony na obraz i moralne podobieństwo swojego Stwórcy „malo mniejszym od aniołów”, istot na duchownym poziomie.

Jak wielkie jest dziedzictwo Kościoła, Słowo Boże oświadcza w tych słowach: „Czego oko nie widziało i ucho nie słyszało i na serce ludzkie nie wstąpiło, co nagotował Bóg tym, którzy Go miłują”. 1 Kor. 2: 9.

Mimo to, że Pismo święte nie informuje o warunkach jakie się znajdują w niebie i t. p. to jednak Pan Bóg przez apostoła Jana daje tyle wiadomości, że mogą zaspokoić serce wierzących. On mówi: „Jeszcze się nie objawiło czem będziemy; lecz wiemy, iż gdy się On objawi, (przy wtórem przyjściu w mocy i chwale) podobni mu będziemy; albowiem ujrzymy Go tak, jako jest”. (1 Jan 3: 2). Inni którzy nie będą przemienieni z ludzkiej do duchownej natury przy pierwszym zmartwychwstaniu nie będą mogli Go widzieć „tak jako jest”, lecz będzie objawiony w taki sposób jaki Opatrzność uzna za właściwy, ażeby wszyscy ludzie mogli Go rozpoznać. „Ujrzy Go wszelkie oko”, oczami wyrozumienia.

To jest więcej, aniżeli ktoś by mógł żądać, lub pomyśleć! „Podobni Jemu”, — którego Bóg nader wywyższył „wysoko nad wszystkie księstwa i zwierzchności i mocy i państwa i nad wszelkie imię, które się mianuje”. (Ef. 1: 21.) Ta łaska wprowadza nas w podziw! Co więcej, możemy być pewni, że Ten, co powołał Kościół do uczestnictwa „Boskiej natury” i współdziedzictwa, że Zbawicielem w Jego Królestwie że On przygotował wszystko, co może zapewnić radość i szczęśliwość duchownego stanu, którego szczegółów umysł ludzki nie jest zdolny pojąć. Proroczy psalmista wyraża tę radość gdy mówi: „Ale ja w sprawiedliwości oglądam oblicze Twoje; gdy się ocucę, nasycony będę obrazem obliczności Twojej”. Ps. 17: 15.

To jest pragnienie i nadzieja każdego, kto stara się, aby swoje powołanie i wybór uczynił pewnym i bieży tak, aby otrzymał „nagrodę”, aby otrzymał udział w Pierwszym Zmartwychwstaniu. Otem zmartwychwstaniu Pismo święte mówi: „Błogosławiony i święty, który ma część w pierwszym zmartwychwstaniu; albowiem nad tymi wtóra śmierć mocy nie ma; ale będą kapłanami Bożymi i Chrystusowymi i będą z Nim królować tysiąc lat”. (Obj. 20: 6.) Weźmy to na uwagę i pamiętajmy drodzy przyjaciele, że nasz udział z Panem w Jego chwalebne Królestwie zależy od naszej wierności w naśladowaniu Go „przez niesławę i dobrą sławę, przez chwałę i zelżywość”; niosąc krzyż po drodze zaparcia samych siebie.

#### PIERWORODNI OCALENI.

Kiedy Pan Bóg miał wyprowadzić Izraela z Egiptu, jego pierworodni najprzód mieli szczegół-

niejsze wybawienie. Nocy, w którą naród izraelski został wyprowadzony z Egiptu wszyscy pierworodni znajdowali się w niebezpieczeństwie utraty życia, a byli zbawieni jedynie z tego powodu, że znaleźli się pod ochroną krwi baranka wielkanocnego. Tu możemy zauważyć znaczenie tego pięknego typu. Paweł apostoł mówi, że Chrystus jest naszym Barankiem Wielkanocnym za nas zabitym. Każdy z wierzących przyswaja sobie Jego ciało, Jego człowieczeństwo, które On za nas złożył w ofierze jak również i Jego krew Pojednania. Według naszego wyrozumienia cały wiek ewangeliczny jest pozaobrazową nocą. Naszą nadzieją jest należeć do klasy pierworodnych (spłodzonych z Ducha świętego), którzy podczas tej nocy grzechu i śmierci ze względu na wiarę w krew Zbawiciela przeszli (z śmierci do żywota) okazali się godnymi żywota wiecznego na poziomie duchownym, jako członkowie Kościoła pierworodnych — uczestnicy pierwszego zmartwychwstania, chwały, czci i nieśmiertelności, uczynieni na Jego podobieństwo.

Wszyscy pierworodni w narodzie izraelskim którzy ocalili podczas pamiętnej nocy, wyobrażają wszystkich lud Boży tak we wszystkich kościołach i sektach, jak i nienależący do żadnych kościołów, a którzy przez wiarę w Jezusa Chrystusa przeszli z śmierci do żywota. W figurze jednak każdy pierworodny ze wszystkich pokoleń był zamieniony na jednego Lewitę — pokolenie kapłańskie — które wyobraża Kościół pierworodnych, „Domowników Wiary”. Pan Bóg podzielił pokolenie Lewiego na dwie klasy. Mała garstka była kapłanami zajmowała szczególne stanowisko łaski i znajdowała się w bliskości i stosunku do Boga. Pozostali z pokolenia byli użyty jako pomocnicy i słudzy kapłanów. To jest alegorja, albo typ. Kościół Pierworodnych składać się będzie z dwóch klas: z „małuczkiego stadka” kapłanów i z „wielkiego grona” „domowników wiary”, jako pozaobrazowych Lewitów, którzy będą na usługi Kościołowi. „Małuczkie Stadko” figuralnych kapłanów składa teraz (ze siebie) ofiary, a jeżeli okażą się w tem wiernymi staną się królewskim kapłaństwem, królującymi kapłanami współuczestnikami wielkiego króla w chwale i Arcykapłana naszego wyznania Jezusa. „Wielkie Grono” które figurowali zwykli Lewici nie będzie siedzieć na tronie, lecz przed tronem służąc „we dnie i w nocy w Kościele Jego”. Nie będą „żywymi kamieniami” z których świątynia ma się składać, lecz będą służyć w Świątyni Bożej. Nie będą nosić koron chwały chociaż otrzymają palmy zwycięstwa.

Tu nasuwa się na myśl pytanie: Jakie stanowisko w walnem zebraniu pierworodnych, będzie naszym udziałem? Czy w Królewskim Kapłaństwie, czy jako słudzy kapłanów? Czy do klasy Oblubienicy, czy do klasy panien, które były towarzyszkami Oblubienicy?

Od nas zależy, by uczynić nasze powołanie i wybór pewnym a to przez gorliwość, szczerłość i

poświęcenie się tak Królowi, jak i Jego sprawie. Bóg powołał nas do najwyższego stanu egzystencji. Zatem od nas zależy, łącznie z Jego cudownym urządzeniem, czy postanowiliśmy przejść, (z śmierci do życia) lub nie; a jeżeliśmy przeszli, aby postanowić, czy chcemy zająć stanowisko do którego zostaliśmy powołani, czy też mniej zaszczytne stanowisko będzie naszym udziałem, które jest dla tych, którzy nie zachowali swych szat czystymi od światła, a przeto muszą przejść przez „wielki ucisk” aby mogli wejść do Królestwa.

Starajmy się przeto, aby nie tylko być obecnymi na onym „walnem zgromadzeniu Kościoła pierwotnych”, ale, żeby „nasze powołanie i wybór uczynić pewnym”, ażeby stać się klasą Oblubienicy, Królewskiego Kapłaństwa, i członkami ciała wielkiego Proroka, Króla i Kapłana w Chwale! Zachęcajmy jedni drugich i siebie, by podtrzymać dobry bój wiary i zwyciężyć co się tyczy stanu naszego serca, świata, ciała i Szatana. Starajmy się być tak napełnionymi Duchem Prawdy duchem pokory, cichości, cierpliwości, łagodności i bratniej miłości, abyśmy mogli stać się błogosławieństwem dla naszych domowników, aby się dowiedzieli, że jesteśmy uczniami i naśladowcami Jezusa; i aby te błogosławieństwa napełniały nasze serca.

#### GOREJĄCE I ŚWIECĄCE ŚWIATŁA.

Ktoś raz powiedział, iż człowiek powinien być „gorejącem i świecącym światłem”. W tem wyrażeniu jest pewna siła. Niektóre światła, choć świecą ale niewydają ciepła, nie sympatycznego; lecz nasz Pan ocenia także światła, które goreją, świecą, sympatyczne, pomocne, silne! On sam był doskonałym wzorem w tym względzie. Chrystus był tem światłem, które zstąpiło z nieba przyświecające Światłem Bożem! Nie chłodny, wywyższający się, wysokomyślny nie odsuwający się od ludu, albo dumny, pogardliwy z chłodem opowiadający „Słowa Żywota”. Przeciwnie Jego całe życie było sympatyczne, oddawał się całą duszą. Jednym z zarzutów jaki Mu czynili Faryzeusze był ten, że przestawał i „jadał z grzesznikami”. Nawet uczniowie dziwili się, że rozmawiał z niewiastą Samarytanką. Lud jednak słuchał Go chętnie. Zauważyli w Nim wielką różnicę, widzieli iż stoi ponad ich poziom, i dostrzegli w Nim chwałę Jednorodzonego u Ojca, pociągał ich ku sobie, ponieważ był gorejącem, jak również świecącym światłem i mówili: „Nigdy tak nie mówił człowiek, jako ten człowiek”. — Jan. 7:46.

Badacze biblijni wszyscy są chrześcijanami, lecz nie wszyscy „chrześcijanie” są badaczami biblijni. Pismo święte, tą księgę Bożą, może czytać także i niedowiarek; może być krytykowaną przez przeciwników, którzy wynajdują w niej wady podobnie jak przeciwnicy Jezusa starali się go podchwycić w mowie. Tacy nie są badaczami biblijnymi w właściwym słowa tego znaczeniu. Tylko tacy co poświęcili życie swoje Bogu i starają się czynić Jego wolę, zastosowanie tego w codziennem swoim życiu, i wstąpili do szkoły Chrystusowej,

by się od Niego uczyć, tacy według naszego zapatrywania jedynie są biblijnymi badaczami; dowiadują się tajemnic Pańskich ponieważ miłują Go, i oceniają cudowny plan Boży pragnąc poznać go dokładnie..

Tacy badacze biblijni powinni być tem gorejącem światłem tak między współ—chrześcijanami wszystkich denominacji między którymi jest wielu takich, co posiadając ducha światowego, brak im ducha prawdy z tego powodu, że nie badają Pisma świętego jak się należy badać.

„Tak niechaj świeci światłość wasza przed ludźmi, aby uczynki wasze dobre widzieli, a chwaliłi Ojca waszego, który jest w niebieszech”. (Mat. 5:16.) Być badaczem nie znaczy, ażeby się wszędzie prezentować z bibliją, (lub narzucać się ludziom z jej nauką) lecz mamy powiedziane, ażeby naszym codziennem życiem wykazać to czegośmy się nauczyli ze Słowa Bożego. Jak Pismo święte służy za pochodnię wszystkim naśladowcom Jezusa, tak ci są pochodniami przyświecającymi innym, znajomością, duchem Prawdy ku ich zadowoleniu. Duch święty nie jest teraz wylany na świat, „na wszelkie ciało”, lecz jedynie „na slugi i służebnice”. Jestto pomazanie, które wskazuje, że zostali spłodzeni z ducha do duchownej natury, aby nosili światło innym aby byli gorejącem i świecącym światłem pomocnem i sympatycznym „aby mogli okazać cnoty Tego, który ich powołał z ciemności do dziwnej światłości”.

#### „ŚWIATŁOŚĆ W CIEMNEM MIEJSCU ŚWIECĄCA”.

Podczas gdy staramy się, aby nasze lampy były dobrze opatrzone i gorzały i gdy staramy się chwalić Boga przyświecając światu, to jednak nie powinniśmy zapominać, że Pismo święte nas upewnia że w nawróceniu świata nie będziemy mieli lepszego powodzenia, aniżeli miał nasz Mistrz. Jego wielka światłość świeciła w ciemnem miejscu „ale ciemności jej nie ogarnęły. Przewodcy religijni Jego czasu przyczynili się, że Go ukrzyżowano.

Proroctwo naszego Pana okaże się prawdziwym, gdy się wypełni przy końcu obecnego wieku. Ciemność nienawidzi światłości. „Nie dziwujcie się bracia moi! jeżeli was świat nienawidzi”. Jeżeli was świat nienawidzi wiedzcie, że mnie pierwej niżeli was, miał w nienawiści”. (Jan 3:13; Jan 15:18.) Byłoby zatem niewłaściwem spodziewać się, aby lud Boży przyświecając swem światłem przed ludźmi miał tym sposobem nawrócić świat. To wcale nie było w Boskim zamiarze. W obecnym czasie Kościół a nie świat jest na próbie. Przeciwności ze strony świata i moce ciemności służą do wypróbowania nas jako Nowe Stworzenia, by wypróbować naszą wierność Bogu i Jego Prawdzie.

Ktokolwiek otrzymał Prawdę Bożą z uświadomieniem to musi się z niej radować, radując się z niej, musi przyświecać tem światłem innym, lecz gdyby to światło ukrył, to dowodziłoby z jego strony brak odwagi, brak ocenienia i szczerości, tych



przymiotów, które Pan szczególnie teraz dopatruje się między tymi, których powołał do uczestnictwa z Jezusem w Jego chwalebnem Królestwie, które wkrótce ma być ustanowione między ludźmi. Przeto jest rzeczą bardzo ważną, aby światłość nasza świeciła przed ludźmi, dla tego, gdyby okazało się potrzebnem, abyśmy byli gotowi, owszem radzi znosić cierpienia z powodu naszej wierności ku Panu i Jego poselstwu. W tym względzie mamy Jego słowo, ktobykolwiek wstydzil się Jezusa i Jego Słowa teraz, takich On się będzie wstydzil w przyszłości niedalekiej. Rozumie się, iż takich nie uzna On za członków klasy Oblubienicy; ani przyjmie ich za pomocników, by uslugiwali przed Jego stolicą.

„Światłością świata jest Jezus”. „Było światło prawdziwe, które oświeca każdego człowieka, gdy na ten świat przychodzi”. (Jan 1: 9.) Jezus nie miał nic wspólnego ze światem, lecz jedynie z tymi, co mieli uszy ku słuchaniu i oczu wiary dla tego Pan

Jezus powiedział: „Błogosławione są oczy wasze bo widzą; także uszy wasze, bo słyszą.” (Mat. 13: 16.) Czas na oświecenie świata przyjdzie wtedy, gdy się skończy powołanie i wybór świętych. Wtedy Kościół jako Oblubienica będąc połączoną ze Swoim Oblubieńcem zasiądzie na Jego Stolicy. Wtedy wszyscy co wiernie przyswiecali swem światłem zostaną połączeni z tem wielkiem światłem — Jezusem jako członki Jego ciała. Razem stanowiąc będą ono wielkie Słońce Sprawiedliwości, które wtedy powstanie, a zdrowie będzie na skrzydłach jego, aby błogosławiło wszystkie rodzaje ziemi. „Wtedy to sprawiedliwi zajaśnieją jako słońce w królestwie Ojca swego”. — Kto ma uszy do słuchania niechaj słucha. (Mat. 13: 43.) Kto zatem ma pragnienie serca, niech będzie posłuszny Słowu Bożemu a tym sposobem będzie mógł uczynić swoje „powołanie i wybór pewnem” to jest ono chwalebne wielkie zbawienie. W. T. 1912—47.

## TESTAMENT — OSTATNIA WOLA C. T. RUSSELL'A.

W ostatnich latach i w różnych odstępach czasu oddawałem moją osobistą posiadłość do Watch Tower Bible and Tract Society, z wyjątkiem małego osobistego konta bankowego w przybliżeniu około dwóch set dolarów, złożonych w Exchange National Bank of Pittsburg, które mogą być wypłacone mojej żonie, jeżeli mnie przeżyje. Do zostawienia mam tylko chrześcijańską miłość i życzenia drogim członkom rodziny Domu Biblijnego i wszystkim współpracownikom w pracy żniwiarskiej, owszem, wszystkim domownikom wiary na każdym miejscu, którzy wzywają imienia Pana Jezusa ich Zbawiciela.

Mając na względzie fakt, iż oddając Zions Watch Tower Old Theology Quarterly i prawo własności Brzasku Tysiąclecia, Wykładów Pisma św., Biblii, różnych broszur, śpiewnika i t.p. Towarzystwu Watch Tower and Tract Society, uczyniłem, to z tem zastrzeżeniem, bym miał zupełną kontrolę nad temi wydawnictwami w ciągu mojego życia, a po mojej śmierci miały być prowadzone według mego życzenia, które teraz wymieniam:

### KOMITET REDAKCYJNY MA SIĘ SKŁADAĆ Z PIĘCIU.

Żądam, aby cały obowiązek redakcyjny Zion's Watch Tower spoczywał w rękach Komitetu składającego się z pięciu braci, których upominam, aby byli, bardzo oględnymi i wiernymi Prawdzie. Wszystkie artykuły jakie mają wychodzić w Zion's Watch Tower (Strażnica), powinny mieć uznanie conajmniej trzech z komitetu składającego się z pięciu. Żądam także, aby, jeżeli jaki artykuł uznany przez trzech a pozostały jeden, lub dwóch członków komitetu nie zgadzali się na ich poglądy, takie artykuły powinny być zostawione do dalszej rozważki, modlitwy i dyskusji, na przeciąg czasu trzech miesięcy, zanim mógłby być publikowany i

aby tak dalece, jak to możebne jedność wiary i związku pokoju mogły być zachowane w zarządzie redakcyjnym tego pisma.

Nazwiska komitetu redakcyjnego (z takimi zmianami jakie od czasu do czasu mogły by się okazać) mają być ogłaszane w każdym numerze pisma, lecz wcale nie ma być wzmiankowane, przez kogo różne artykuły są pisane. Będzie rzeczą dostateczną, że artykuły są uznane przez większość komitetu.

Jak Towarzystwo obiecało mi, że nie będzie wydawało innych pism, to samo wymaga się, by komitet redakcyjny nie pisywał do innych pism, i ub miał z nimi jaką łączność w jakiejbydz mierze lub stopniu. Stawiając te wymagania, mam na względzie zabezpieczenie komitetu i pisma, od ducha ambicji lub pychy, albo zwierzchnictwa, i aby Prawda była uznawaną i cenioną dla swej wartości, i aby Pan był szczególnie uznawany za Głowę Kościoła i źródło Prawdy.

Kopje moich kazań, jakie były publikowane w codziennych pismach za okres czasu kilku lat zostały zachowane i mogą być używane jako artykuły redaktorskie do Watch Tower lub nie, umieszczane, jak komitet będzie uważał za lepsze, lecz moje nazwisko niema być przy tem podpisywane, lub czyniona jakakolwiek wzmianka co do autorstwa.

Wymienione poniżej nazwiska jako członków komitetu (zależy od nich czy przyjmą) przypuszczam, iż są wierni nauce Pisma św., szczególnie nauce Okupu — Bóg nikogo nie przyjmie, ani nie może otrzymać zbawienia, żywota wiecznego, z wyjątkiem wiary w Chrystusa, posłuszeństwa Jego Słowu i Jego duchowi. Jeżeliby ktokolwiek z tego komitetu w jakim czasie nie zgadzał się z temi zasadami, taki gwałciłby swoje sumienie i popełniałby grzech gdyby pozostawał nadal członkiem



komitetu redakcyjnego — wiedząc, iż takie postępowanie byłoby przeciwne duchowi i zamiarom tego postanowienia.

Komitet redakcyjny ma być trwałym, to jest jeżeliby który z członków umarł, lub zrezygnował, to byłoby obowiązkiem pozostałych członków wybrać innego na jego miejsce, ażeby pismo nigdy nie było wydawane gdyby komitet nie był zupełnym, to jest składającym się z pięciu. Przykazuję komitetowi wzmiarkowanemu, wielką oględność, względem wyboru do swej liczby innych członków. — Czystość życia, jasne wyrozumienie Prawdy, gorliwość ku Bogu, miłość dla braci i wierność Zbawicielowi powinny być znamiennej charakterystyką obranego.

W dodatku do mianowanych pięciu, mających stanowić Komitet, mianuję pięciu innych, z których ja bym wolał zrobić wybór na wakujące miejsce w komitecie redakcyjnym, aniżeli udawać się gdzieś indziej po ogólne wybory, chyba, że w czasie między uczynieniem tego testamentu, a moją śmiercią stało się coś takiego, co wskazywałoby na tych jako mniej pożądanym od innych dla zajęcia wzmiarkowanych wakujących miejsc. Nazwiska braci komitetu redakcyjnego są następujące:

William E. Page,  
William E. Van Amburgh,  
Henry Clay Rockwell,  
E. W. Brenneisen,  
F. H. Robison.

Nazwiska pięciu innych, których polecam jako najodpowiedniejszych do zapelnienia wakującego miejsca w komitecie redakcyjnym są następujące:

A. E. Burgess, Robert Hirsh, Izaak Hoskins,  
Geo. H. Fisher (Scranton), J. F. Rutherford, Dr. John Edgar.

Następujące ogłoszenie ma być umieszczone w każdym wydaniu The Watch Tower po nazwiskach komitetu redakcyjnego.

#### SKŁAD KOMITETU REDAKCYJNEGO ZION'S WATCH TOWER.

Pismo to znajduje się pod kierownictwem Komitetu redakcyjnego, z których najmniej trzech musi czytać, i uznać za Prawdę, każdy artykuł, jaki się pojawia na szpaltach tego pisma. Nazwiska Komitetu redakcyjnego obecnie czynnego są następujące: (tu następują nazwiska).

Co się tyczy wynagrodzenia, to uważam za właściwe poprzeć sposób jaki praktykowało Towarzystwo dawniej, że nikt nie ma być płatnym, jak jedynie mają otrzymywać na umiarkowane wydatki tak, jak i ci, co służą Towarzystwu i pracują w jakikolwiek sposób. Zgodnie z przyjętym zwyczajem Towarzystwa, polecam aby wynagrodzenie komitetu redakcyjnego lub trzech którzy będą czynnymi, wynagrodzenie nie przechodziło co niezbędne, to jest, pożywienie, mieszkanie i dziesięć dolarów miesięcznie, także umiarkowane utrzymanie dla żony, dzieci lub osób, których utrzymanie za-

leży od nich — jak Rada Towarzystwa będzie uważała za właściwe — aby nie dawać możności odkładania pieniędzy na stronę.

Zczyłbym sobie, aby pismo Old Theology Quarterly wychodziło jak dotąd na ile jest sposobność i prawa krajowe pozwalają, a ich zawartość stanowić będą przedruki ze starych wydawnictw The Watch Tower, lub wyjątki z moich kazań, lecz żeby nie było przy tem nazwiska, chyba, że byłoby wymagane przez prawo.

Jest także moim życzeniem, aby te same przepisy były zastosowane do Niemieckich, Francuskich, Włoskich, Duńskich, Szwedzkich, lub innych cudzoziemskich pism, zależnych, lub podtrzymywanych przez Watch Tower Bible and Tract Society.

Chcę, aby kopje niniejszego testamentu były przesłane do wszystkich, których nazwiska jako Komitetu redakcyjnego zostały wymienione powyżej, lub lista, z której inni do tego komitetu mogli być wybrani na wakujące posady, a zarazem do każdego z Rady Towarzystwa Watch Tower Bible and Tract Society. To ma być uczynione natychmiast po otrzymaniu wiadomości o mojej śmierci, tak, aby jeżeli możebne w tydzień czasu, osoby mające stanowić komitet redakcyjny mogły się zgłosić na czas, a swoje listy by adresowali do wiceprezydenta The Watch Tower Bible and Tract Society, ktokolwiek podówczas będzie zajmował to stanowisko. Odpowiedzi od wymienionych osób do Komitetu redakcyjnego, mają być do punktu, to jest, czy przyjmują, lub odmawiają warunki wyszczególnione. Odpowiedni czas powinno się naznaczyć każdemu wymienionemu, którzy mogą być nieobecni w mieście, lub w kraju. W międzyczasie pozostali co najwyżej trzech z komitetu mogą rozpocząć czynności redaktorów. Będzie także obowiązkiem zarządu Towarzystwa, by zaopatrzyć w niezbędne urządzenie członków redakcyjnego komitetu, by im pomódz do wykonania ich obowiązków we wszelki możliwy sposób stosownie do zobowiązania ze mną uczynionego w tym względzie.

Oddałem także do Watch Tower Bible and Tract Society, moje wszystkie akcje, znaczące głosy złożonywszy je w ręce pięciu opiekunów mianowicie: siostr: S. Louis, Hamilton, Almeta M., Nation Robinson, J. G. Herr, C. Tomlins i Alice G. James.

Ci opiekunowie mają służyć przez całe życie. — W razie śmierci lub rezygnacji której z tych siostr, zarząd Towarzystwa, Komitet redakcyjny i pozostali opiekunowie, po modlitwie o Boskie kierownictwo, obiorą innego opiekuna.

Teraz co się tyczy oskarżenia lub usunięcia z komitetu redakcyjnego którego z członków tegoż, który jeżeliby się okazał niegodnym stanowiska bądź to z powodu różnicy w nauce, lub niemoralnego postępowania.

Najmniej trzech z zarządu musi przedstawić oskarżenie. Zarząd rozpatrujący tę sprawę ma się składać z opiekunów Watch Tower and Tract Society i z pięciu opiekunów posiadających moje gło-

sujące akcje i komitet redakcyjny z wyjątkiem oskarżonego. Z tych szesnastu członków co najmniej trzynastu powinno zgodzić się na oskarżenie i usunięcie.

#### WSKAZÓWKI CO DO POGRZEBU.

Życzę sobie być pochowanym na gruncie będącym własnością Towarzystwa położonego w Rosemont United Cemetery, a wszystkie szczegóły dotyczące posługi pogrzebowej powierzam siostrze mojej Mrs. M. M. Land i jej córkom Alice i May, lub której z tych, które mnie przeżyją, przy pomocy braci i za ich radą jeżeli będzie żądana. Zamiast zwykłej mowy pogrzebowej, żądam, by kilku braci przyzwyczajonych do mów publicznych, mogło uczynić kilka uwag, by posługa była zwyczajną i nie kosztowną i, żeby odbyły się w kaplicy należącej do Bible House, lub w jakim innym odpowiednim na ten cel miejscu.

#### MÓJ ZAPIS MIŁOŚCI.

Drogiej rodzinie „Bethel”, tak ogólnie jak i pojedynczo zostawiam najlepsze życzenia spodziewając się dla nich błogosławieństwa Bożego, które ubogaca, a nie dodaje smutku. Te same życzenia zasyłam w obszerniejszym jeszcze zakresie wszystkim należącym do rodziny Bożej na każdym miejscu — szczególnie radującym się z Prawdy w tym czasie żniwa. Błagam was wszystkich abyście rośli w łasce, w umiejętności a nadewszystko w miłości, która jest najważniejszym owocem Ducha w różnej formie. Napominam do pokory, nietylko wobec

świata, ale jeden względem drugiego; także do cierpliwości jednych względem drugich i wszystkich ludzi, także do dobroci dla wszystkich, do braterskiej miłości, pobożności i czystości. Przypominam, że te przymioty są nam niezbędnie potrzebne, byśmy mogli osiągnąć Królestwo, a według zapewnienia apostoła, gdy to czynić będziemy, nigdy się nie potkniemy. „Tak bowiem hojnie dane wam będzie wejście do wiecznego Królestwa Pana naszego i Zbawiciela Jezusa Chrystusa”.

Jest moim życzeniem, aby moja ostatnia wola i testament zostały ogłoszone w wydaniu Watch Tower (Strażnica) zaraz po mojej śmierci.

Mam nadzieję dla siebie jak i dla całego Izraela Bożego, że niezadługo spotkamy się, abyśmy nie rozstali się więcej przy Pierwszym Zmartwychwstaniu, w obecności naszego Mistrza, gdzie jest zupełność radości po wszystkie czasy. Gdy oucimy się będziemy zadowoleni będąc Jemu przypodobani. „Przemieni z chwały, w chwałę”.

(Podpisano) Charles Taze Russell.

Opublikowane i oświadczone w obecności świadków, których nazwiska pod tem podpisane.

M. Almeta Nation,

Laura M. Whitehouse.

W Allegheny, Pa., dwudziestego dziewiątego czerwca, tysiąc dziewięćset siódmego roku.

Na wyraźne życzenie braci podajemy powyższy przedruk testamentu, który był ogłoszony w Strażnicy w 1916 roku.

STANEK JOZEF  
Zegarmistrz

Nowy Targ-Plac Pekojó 217, p. m. 2  
woj. krakowskie

## OKUP ŚWIATA I KOŚCIOŁA.

ZASŁUGI CHRYSTUSA JAK DOTĄD,  
ZOSTAŁY UŻYTE, TYLKO DLA KOŚCIOŁA.

„Nie należycie do siebie samych. Drogoście bowiem kupieni. Wystawiajcie tedy Boga w ciebie waszem”. 1 list do Korynt. 6:19, 20.

Między ludźmi panuje przekonanie, że jako jednostki mamy prawo mieć nad sobą władzę, niezależność myśli i woli. To jest racjonalnym i prawdziwym w stosunku do naszych bliźnich. Każdy człowiek posiadający charakter, powinien zachować niezawisłość myśli. Komukolwiek brak niepodległości myśli i woli, temu brak podstawy charakteru, będzie przeto słabym i niestałym. Lecz jest Jeden, którego jesteśmy winni wszystko, nawet naszą egzystencję, Jemu więc jesteśmy winni naszą uległość. Pismo św. uczy: że my, jako stworzenia Boże powinniśmy uznać Jego panowanie i władzę.

Patrząc wstecz, w sprawie Adama, widzimy, że Bóg dał mu wolną wolę z władzą trzymaną nad sobą kontroli, jak również dał mu znajomość o odpowiedzialności względem swojego Stwórcy. Lecz został on zwiedziony, usłuchawszy kogo innego. Najpierw Ewa została zwiedzioną, usłuchawszy Lucyfera, który ją odwiódł od wierności i posłuszeństwa Bogu. Następnie stała się przyczyną przestępstwa i swego męża. Tym sposobem prawo Boże

zostało pogwałcone przez pierwszego naszego rodzica, zatem Bóg przestał go uważać, bo okazał się nieposłusznym Stwórcy, i pogardził Jego kierownictwem. Chrystus Pan wyraził się: „Ojciec takich szuka, którzyby Go czcili w duchu i w prawdzie”. — Kiedy Adam przestał czcić Boga w duchu i w prawdzie, Pan Bóg pozostawił go jego własnej woli, aby zobaczył dokąd go ta ostatecznie zaprowadzi.

Takim jest los i całego świata. Nasienie grzechu, które posiadał Adam, rozwinęło się i objęło cały rodzaj, który coraz bardziej odstępował od swego Stwórcy. Paweł apostoł mówiąc o tem zaznacza: „Bóg poddał ich umysłowi opacznemu, aby czynili co nieprzystoi”. (List do Rzym. 1: 28). W ten sposób Pismo św. określa obecny stan świata. Bóg dozwalał światu przez sześć tysięcy lat iść swoją drogą.

NIEKTÓRZY TYLKO WYKUPIENI OD ŚMIERCI.

Nasz tekst mówi nam, iż niektórzy z ludzi zostali odkupieni z tego stanu śmierci. Adam, pierwszy nasz rodzic, zaprzedał cały rodzaj ludzki pod grzech, i popadł pod panowanie szatana. (Rzym. 7: 14). Sprzedał nas, by zadowolić swoje życzenia. Jeżeli tedy rodzaj ludzki był sprzedany i popadł pod panowanie Szatana, to komu cena była zapłaconą gdy rodzaj ludzki został odkupiony? Czy by-

ła cena zapłaconą Szatanowi? Odpowiadamy: Nie. Szatan nigdy nie miał prawa do ludzkości. Ona należy do swego Stwórcy. Sprawiedliwość Boża została pogwałconą i ona to wymagała zadośćuczynienia. Rodzaj ludzki jako całość nie został jeszcze kupiony. Cena na wyzwolenie rodu ludzkiego jeszcze nie była zastosowaną, chociaż okup był dany, gdy Chrystus umarł. Rodzaj ludzki dotąd jeszcze jest w niewoli. Szatan korzystając z nieświadomości ludzkiej i przesądów przyprowadził ich do upadku, słabości i niewoli błędów.

Bóg jednak postanowił, że to niewolnictwo jest tylko do czasu. Czas ten dla człowieka wydaje się długim, lecz u Boga te sześć tysięcy lat liczą się jako sześć dni. Jest to wielki tydzień pracy. Siódmym Dniem tego tygodnia jest Sabat także tysiąc lat długi. W tym to Dniu Sabatu, Bóg zamierzył znieść przekleństwo z rodzaju ludzkiego. W ciągu tego Dnia, ludzkość odpocznie od swej pracy, zapewni zbawienie swojemi siłami. Odpocznienie dla nich sprawi dzieło Chrystusa. Będzie to Sądny Dzień, tysiącletnie panowanie Chrystusa, i błogosławienie rodu Adama.

Lecz jak z tymi, o których tekst mówi, iż zostali kupieni? Ci kupieni są kościołem Chrystusowym. Okup dla zbawienia Kościoła jest ten sam, jaki był potrzebny na zapłacenie za grzechy całego świata. Cena dana na okup jest śmierć Pana naszego Jezusa Chrystusa. Apostoł Jan mówi, iż „On (Jezus) jest ublaganiem za nasze (Kościoła) grzechy, a nie tylko za nasze, ale i za grzechy wszystkiego świata”. (1 Jan 2: 2.) Wyraz ublaganie znaczy zadość uczynienie. Boska Sprawiedliwość będąc zadowoloną wypuści grzeszników z niewoli jak tylko cena za nich będzie daną.

#### JAK JEDEN CZŁOWIEK MÓGŁ KUPIĆ CAŁY RODZAJ.

Kara za grzech Adama była śmierć, która została odziedziczoną przez jego potomstwo. Bóg mógł inaczej ukarać naszych rodziców n. p. mógł wygnać ich z Raju na pewien czas, lecz Bóg chciał dać naukę, któraby była nietylko dla człowieka, lecz i dla Aniołów w Niebie. Po tej nauce w całym Wszchświecie grzechu więcej nie będzie, na który Bóg by zezwolił. Z tego powodu Pan Bóg nałożył najwyższą karę Swojego Prawa. Adam nigdy nie mógłby pozbyć się tej kary, gdyby nie został odkupiony. Kara śmierci miała znaczyć wieczne zatracenie, wieczną zgubę, a nietylko jego, ale i całego rodzaju, który w nim zgrzeszył, upadł. Lecz Bóg przygotował odkupienie. Jezus przyszedł na świat jako człowiek doskonały a w nim jednym znajdował się rodzaj jeszcze nie narodzony. Ten żywot ludzki w nim będący równoważył żywot Adama, i całego jego rodu, który jeszcze nie był zrodzony podczas grzechu.

Bóg w Planie Swoim postanowił, że pewna część rodu Adama miała być odkupiona przed resztą. Nasz tekst nie wspomina o kupieniu świata, lecz Kościoła, ponieważ jak dotąd, tylko Kościół zos-

tał odkupiony. Takie jest Boskie postanowienie. Paweł apostoł mówi: że, Jezus wstąpił do nieba „aby się teraz wstawiał za nami przed obliczem Bożem”. — Żyd. 9: 24.

Bóg zamierzył, aby pewna gromadka wybrana z ludzi miała udział z Synem Jego w wielkim dziele przywrócenia świata do doskonałości. Ta gromadka nazywa się Oblubienicą Chrystusową. Członkowie Jego Ciała. Ponieważ oni byli grzesznikami, pod tem samym przekleństwem grzechu co pozostali ze świata zatem była potrzeba, aby zasługi Chrystusa najpierw były dla nich zużytkowane. Zamiast być usprawiedliwionymi w rzeczywistości jak będzie świat w przyszłym wieku, to im jest tylko przypisaną sprawiedliwość, od razu, od chwili przyjęcia Chrystusa za Swego Zbawiciela i poświęcenia się Bogu całkowicie. To czyni ich zdolnymi stać się wspólnymi ofiarnikami z ich Panem i Głową, aby następnie mogli być uczestnikami w Jego chwale.

#### KIEDY CHRYSZTUS BĘDZIE SIĘ MODLIŁ ZA ŚWIATEM.

Jezus dotąd jeszcze się nie okazał przed ublaganią w niebie za światem. Pismo święte mówi o teraźniejszym stanie świata. „Cały świat leży w zlem”. (1 Jan 5: 19). Jeżeliby świat był odkupiony, to świat nie byłby pogrążony w zlem. Pan Jezus w ostatniej swojej modlitwie z uczniami wyraźnie powiedział: „Nie za światem proszę, ale za tymi, któreś mi dał”. (Jan 17: 9). Następnego dnia, On umarł za świat cały. „Za wszystkich śmierci skosztował”. (Do Żyd. 2: 9). Pan Jezus wiedział, że pożytki z śmierci Jego najpierw osiągną ci, którzy byli Mu dani ze świata. Dlatego On modlił się odpowiednio do Woli Bożej. Gdyby się modlił inaczej, nie byłoby właściwe.

Gdy Kościół zostanie uwielbiony z Chrystusem, wtedy przyjdzie czas, by Chrystus modlił się za światem. Psalmista spoglądając w przyszłość wypowiada słowa Ojca, do Pana Jezusa: „Żądam odemnie, a dam Ci narody dziedzictwo twoje, a osiadłość twoją granice ziemi. Potrziesz ich laską żelazną, a jako naczynie zdumskie pokruszysz ich” — (Ps. 2: 8, 9). Jak tylko wszystek Kościół zostanie wyswobodzony i zasługi Chrystusa, które zostały im przypisane, wtedy ich śmierć ofiarna będzie zastosowaną na korzyść świata.

Wtedy Kościół usiadzie z Chrystusem na Jego Tronie (Objaw. 3: 21), i z Nim stanowić będzie Królestwo. Jezus będzie panował od morza do morza i od rzeki do rzeki, aż do kończyn ziemi.

Będzie to w swoim czasie, a ten czas jest bliski — wszystkie królestwa świata zostaną obrócone w proch, a ludy będą gotowe przyjąć Rząd Boski, o który lud Boży tak długo się modli: „Przydź Królestwo Twoje, bądź wola Twoja, jako w niebie tak i na ziemi”.

#### „NIE JESTEŚCIE SAMI SWOI”.

Wracając do naszego tekstu: My, którzy byliśmy kupieni przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, wiemy, że nie należymy więcej do siebie, boś-

my kupieni. Co to znaczy dla nas? Przypuśćmy, żeśmy się topili, lub byliśmy w niebezpieczeństwie spalania, przypuśćmy, że ktoś pospieszył nam na ratunek z narażeniem własnego życia. Takiemu zbawcy byliśmy wdzięczni. Apostoł tutaj zdaje się wyrażać tę myśl. Ten, który nas kupił, nie tylko ryzykował Swoje życie, ale je poświęcił za nas, abyśmy my, mogli być zbawieni. O ile więcej powinniśmy ocenić Jego dla nas ofiarę. Opuścił chwałę, którą miał u Ojca, aby z łaski Bożej za wszystkich śmierci skosztował, a śmierci Jego zasługi zostały nam przypisane, którzyśmy stali się Jego uczniami. Jak bardzo serca nasze powinny przejąć się wdzięcznością, możemy do samych siebie powiedzieć: „Co możemy takiego uczynić, aby okazać

wdzięczność naszemu Zbawicielowi za to, co On dla nas uczynił?”

Gdy spoglądamy w przyszłość i zastanawiamy się nad tak wielkimi błogosławieństwami, które możemy otrzymać, to musimy przyznać, że te wszystkie błogosławieństwa spowodowała śmierć Jezusa. Dlatego chętnie na co nas stać przynosimy w ofierze, to jest, nas samych Temu, który za nas umarł. Przyznajemy, że jesteśmy tak słabymi i mało znaczącymi. On zaś tak wielkim, wspaniałym i doskonałym w mocy i chwale. Nie możemy uczynić to, co byśmy chcieli z powodu naszych słabości i wad, lecz możemy okazać Mu naszą wierność i wdzięczność.

S. 9 — 1916.

## WŁASNOŚCI I PRZYMIOTY JEHOWY.

Pismo Św., mówi o „początku stworzenia Boga”. Jego własność i przymioty były zawsze te same, jakie są obecnie; ono także mówi o Jego niezmienności: „wczoraj i dziś, tenże i na wieki”. Żyd. 13: 8; Ps 90: 1, 2.

Zupełność Boskiej doskonałości jest tego rodzaju, że towarzystwo dla Jehowy nie jest potrzebne ażeby przez to mógł się czuć zadowolonym. Ten „który mieszka w wieczności”, jest sam sobie wystarczający. Stworzenie aniołów i człowieka było wynikiem Jego dobroci ponieważ czynienie dobrego jest rozkoszą Boga. On pragnie czynić dobrze, daje możliwość zażywania rozkoszy i sposobność do jej zadośćuczynienia. Cowięcej, najwyższe dobro Jego stworzeń wymaga okazania w całej pełni Boskiego charakteru: Sprawiedliwości, Miłości Mocy i Mądrości.

### WIERZENIE W SZATANA — WŁAŚCIWE.

Pismo Święte, określając Moc Bożą mówi: „Na każdym miejscu oczy (wiedza) Pańskie upatrują złe i dobre”. (Przyp. 15: 3). To znaczy, że są rzeczy dobre i złe. Rzeczy, które Bogu się podobają i takie, co się niepodobają. Ten tekst nasuwa myśl o Boskiej wszechmocności.

Fakt, że Bóg posiada znajomość o wszystkim, nie sprzeciwia się z innym faktem, że On dozwala na stan rzeczy, który Mu się niepodoba a o którym mówi, iż złe zostanie ostatecznie zniszczone. „Wszystkich niepobożnych wytraci”. — Ps. 145: 20.

Jeżeli kto przyznaje, że Biblia jest Słowem Bożem, to musi także przyznać, że istnieje istota, która się zowie Szatanem i że jest „bogiem tego świata” (2 Kor. 4:4), i że on jest teraz „skuteczny w synach niedowiarstwa”. (Ef. 2:2). To jednak nie znaczy zlej zasady, czyli złego, które się dzieje na świecie, lecz, że przyczyną tego są złe duchy, których Szatan zwiódł i przez nich teraz działa.

Są pewne wyrażenia Pisma Św., które wcale nie wskazują, ażeby one odnosiły się do zlej zasa-

dy, lub działania błędu (jak to niektórzy głoszą) naprzykład: Pan Jezus mówi, że Szatan od początku był „mężobójcą”, i „ojcem kłamstwa”. (Jan 8: 44). Błędy i złe zasady nie są mężobójcami, ani kłamcami. Całe Pismo Św., wykazuje i upewnia, że taka istota jaką jest szatan istnieje i, że on jest przeciwnikiem Bożym.

Gdybyśmy mieli przypuszczać, że Szatan ma wiecznie egzystować i być w przeciwieństwie do Boga (jak wielu chrześcijan wyznaje) to myśl ta nie mogłaby się pogodzić z pojęciem o Mocy Bożej. W tym względzie mamy wyraźne orzeczenie Pisma, że władza Szatana i on sam zostanie ostatecznie zniszczony. (Do Żyd. 2: 14). Na podstawie tego tekstu nasze wywody są słuszne i logiczne w tym względzie. Pismo Św., wyraźnie mówi, że szatan pierwotnie był dobrą istotą, lecz przez nadużycie osobistej wolności stał się złym i przeciwnym Bogu. Faktycznie to jest jedyne rozwiązanie tego zadania t. j. o jego egzystencji.

Przypuszczać, że Szatan nie istnieje, to miałoby znaczyć, że Pan Bóg dozwolił, ażeby jego Słowo zwodziło w tym względzie ludzi, lub, że Djabeł przedstawia się za Boga, stanowisko, o którym niemożna nawet myśleć. Nie byłoby właściwym mówić, że Szatan jest przeciwnikiem Bożym, a jednocześnie utrzymywać, że Bóg jest wszystkim i we wszystkim, wszędzie obecny. Lecz nie uważamy, aby ostatnie wyrażenie było nauką biblijną. Pismo Św. uczy, że przy końcu Tysiąclecia, gdy Chrystus pokona grzech i Szatan zostanie ostatecznie zniszczony, i gdy cały Wszczęświat będzie w absolutnej harmonii, wtedy Bóg będzie wszystko i we wszystkim. (1 Koryn. 15: 28). — Sprzeciwianie się woli Bożej nie może trwać wiecznie. W wielu miejscach i wielu razach sprzeciwianie się Bogu trwa teraz, lecz ostatecznie wszystko złe zostanie wykorzenione.

### WSZECHMOCNOŚĆ JEHOWY.

Kto mówi, że Bóg jest Wszczęśnością to nie wyraża się właściwie, bo wprawiloby w błąd tak

pytającego, jak i odpowiadającego. Jeżeli Bóg jest wszechmocą to nie jest Miłością, ani Sprawiedliwością lub Mądrością. W takim razie Jego właściwość ograniczałaby się tylko do jednego wielkiego przymiotu Mocy, czyli Siły, lecz nikt myślący nie zgodzi się z podobnym przedstawieniem rzeczy. W ten sposób jednak wielu się wyraża, chociaż może nie umyślnie i bezwiednie czynią szkodę właściwemu znaczeniu.

Biblia nigdzie nie uczy, że Bóg jest wszechmocą. Jest wielka różnica: być mocą, a wykonywać

- 1 władzę, moc. Bóg jest wszech-możny, bo ma zdol-
- 3 ny, tak dalece jak tego żąda. Jeżeliby Bóg uważał
- 4 za właściwe to stworzyłby Szatana takim, że on by
- 2 ność wykonywania swej władzy na wszystkie stro-

nie mógł inaczej myśleć, ani czynić jak tylko zgodnie z wolą Bożą; albo mógłby użyć swej władzy i zniszczyć swego przeciwnika zaraz na początku jego wystąpienia przeciwko swojemu Stwórcy. — Lecz widzimy, że Bóg dozwala, aby Szatan przez sześć tysięcy lat broił zło, lecz Pismo Św., wyraźnie zaznacza, że Szatan będzie zniszczony.

Przestrzeń wykonywania Mocy Bożej jest Wszechświat, lecz dla naszego ograniczonego umysłu trudno jest pojąć, co znaczy wyraz Wszechświat. Astronomowie dowodzą, że przy pomocy astronomicznej fotografii mogą się dopatrzeć około 125.000.000 słońc i przypuszczalnie więcej niż bilion planet, mniej więcej takich jak nasza ziemia. Te wszystkie planety zdają się być w procesie rozwoju i przygotowania na mieszkanie które Wielki Stwórca przygotował na czas właściwy. Z punktu biblijnego wielkie dzieło stwarzania ludzkości rozpoczęło się na ziemi. Jeżeliby te 'biliony światów' miały być zamieszkałe przez inteligentne istoty, to zapewne doświadczenia przez które teraz przechodzi ludzkość będą mogły posłużyć za naukę, czem jest sprawiedliwość i grzech, życie i śmierć wieczna, bez ponownego doświadczenia tych rzeczy na przyszłość.

Z podziwem spoglądamy w bezgraniczną przestrzeń Wszechświata, jak również zachwycamy się prawem i porządkiem, które nim rządzą! Dlatego zgadzamy się ze słowami Psalmisty: „Dzień dniowi podaje słowo, a noc nocy pokazuje umiejętność. Niemasz języka, ani mowy, gdzieby głosu ich słychać nie było”. (Ps. 19: 2, 3). Ktokolwiek patrząc na te cudowne zjawisko nadludzkiej siły, a jeszcze przypuszcza, że te światy same się stworzyły, to pokazuje, że jego umysł musi być w nieporządku i wypadł z równowagi. Albo jeżeli ktoś po dobrej rozwadze przyszedł do przekonania, że niemasz Boga i że wszystko co istnieje stało się trafunkiem, lub przez działanie bezmyślnej siły lub materji, to takiego Pismo Św. określa następującymi słowami: „Głupiec powiedział w sercu swoim niemasz Boga”. Ps. 14: 1.

Przyrządy naukowe wykazują nam bezmierność Wszechświata; z tego wyrozumiewamy, że Prorok użył nowoczesnego wyrażenia w opisie majestatycznej mocy i wielkości Stwórcy, gdy przedsta-

wia Jehowę jakoby ważył na wadze góry, a wody mierzył garścią. (Izaj. 40: 12). Z Jego punktu widzenia „tysiąc lat jest jak dzień, który przeminał i jako straż nocna.” (Ps. 90: 4). Jak mało znaczącymi musimy się czuć przed obecnością naszego Boga! Nic też dziwnego, że niektórzy uczeni i wielcy ludzie mówią, że ludzkość z Boskiego punktu zapatrywania jest zaledwie znacząca, by mogła zasługiwać na jakąkolwiek uwagę — a tem mniej, by miała być przedmiotem Boskiego starania i opatrności!

#### WSZECHWIEDZA JEHOWY.

Mówić, że Bóg jest Wiedzą, jest także nieakuratne wyrażenie. Jeżeli Bóg jest samą Wiedzą, to jak może być samą Mocą? Właściwiej jest powiedzieć, że Bóg posiada wszelką Wiedzę, a w tem jest wielka różnica. Jeśli na przykład mówimy: „Chłopiec ma obręcz”, to nie ma znaczyć że chłopiec jest obręczą. Mieć obręcz, a być obręczą to nie jest to samo. Bóg jest wszechwiedzący, to znaczy, iż On wie wszystko, i to dowodzi, że Bóg jest osobą. Wiedza nie może być bez osobistości. Wiedza jest znajomością rzeczy zewnętrznych. Między rzeczami jakie są na ziemi są dobre i złe.

Gdy czytamy w Księdze Rodzaju, że Pan Bóg stworzył człowieka na swoje wyobrażenie, to nierozumiemy, ażeby człowiek miał być Bogiem, lecz jedynie stworzony na wyobrażenie Boże. Ponieważ Bóg jest doskonały, przeto człowiek stworzony na Jego obraz musiał być doskonałym. Człowiek posiadał znajomość, lecz okazał się nieposłusznym Słowu Bożemu dlatego otrzymał za swoją niedbałość naukę. Pismo mówi o tem: „Oto Adam stał się jako jeden z Nas (Elohim) wiedzący dobre i złe”. (Moj. 3: 22). To wyrażenie dowodzi, że Bóg zna tak dobre jak i złe.

Jeżeliby Bóg nie odróżniał dobrego od złego, to nie mógłby być naszym nauczycielem. Bóg przez swoje przykazania i zasady wystawione przed nami pokazuje co jest dobre, a co jest złe. Adam wiedział jak odróżnić dobre od złego, ale przez swoje nieposłuszeństwo, jego wiedza się zwiększyła w obydwóch kierunkach tak w poznaniu złego, jak i w lepszym oecnieniu dobrego. W obecnym upadłym swym stanie człowiek często nie może odróżnić dobrego od złego. W tym celu Bóg dał Izraelowi Zakon, który pomaga człowiekowi rozróżnić dobre od złego.

Prorok Izajasz mówi: „Zaprawdę Tyś jest Bóg skryty”. (45: 15). Jak prawdziwem ono jest! Jako dowód może posłużyć fakt, że świat w mądrości swojej nie poznał Boga. Bóg w mądrości i miłości swojej jest blisko każdego, a jednak nikt Go nie może widzieć oprócz tych, których oczy wyrozumienia zostały otwarte. Możemy się radować, że czas jest niedaleki, że oczy ślepych będą otwarte. „Jako żyje Ja”, mówi Jehowa „napelniona (będzie) chwałą Pańską wszystka ziemia”. „Albowiem ziemia będzie napelniona znajomością chwały Pańskiej, jako morze wody napelniają”. (4 Moj. 14: 21; Abak. 2: 14). Wtedy wszyscy ujrzą co Bóg

uczynił i poznają chwalebny Jego Mądrość, Sprawiedliwość, Miłość i Moc.

### „BÓG JEST MIŁOŚCIĄ”.

Bóg jest Miłością w tem znaczeniu, że wyraz miłość przedstawia główną zasadę Jego charakteru. Nic nie ma takiego co sprzeciwiałoby się miłości w Bogu. Pismo Św., nie uczy, ażeby tylko miłość wszędzie była, że Bóg jest wszędzie i miłość jest wszędzie. Ono uczy, że Bóg odznacza się wielką miłością, która jest cechą Jego charakteru. To się jednak nie sprzeciwia innym orzeczeniom, że Bóg jest sprawiedliwy, mądry i mocny, lecz miłość najlepiej przedstawia Boską Istotę. Jego sprawiedliwość idzie w parze z miłością. Sprawiedliwość i Moc nigdy nie działają w znaczeniu ujemnem, ponieważ wszystkie przymioty Boga działają wspólnie dla korzyści i dobra wszystkich stworzeń.

Wszystka Moc, wszystka Sprawiedliwość i wszystka Mądrość Boża musi być użytą w zgodzie z Jego charakterem, którym jest Miłość. Zatem Mądrość i Sprawiedliwość które Bóg używa przy wykonywaniu swej Mocy względem Swojego stworzenia i dla jego dobra są połączone z Miłością. Bóg stwarzając człowieka, dał mu wolność przestąpienia Jego Prawa. Słowo Boże mówi nam, że Bóg najprzód wiedział co człowiek uczyni i On dozwolił mu by źle uczynił. Izaj. 46: 9, 10.

W dozwoleniu, aby grzech wszedł na świat Pan Bóg miał dwie rzeczy na celu. Najpierw Pan Bóg zamierzył dać naukę aniołom, aby się dowiedzieli, co to znaczy być posłusznym i nieposłusznym Bogu. Zamierzył także, aby ludzkość otrzymała naukę z tego doświadczenia. Z tego wiemy, iż Bóg zamierzył od początku powstanie z umarłych. „Jako w Adamie wszyscy umierają tak w Chrystusie wszyscy ożywieni będą”. I Kor. 15: 21, 22.

Gdybyśmy wzięli jakąkolwiek część Pisma Świętego jako podstawę na dogmat, to okazałoby się, że głosimy naukę uniwersalizmu z jednej strony, albo twierdzimy, że Bóg nie posiada Mądrości i, że On postanowił źle, lub t.p. Tym sposobem dostalibyśmy się w zamęt. Gdy jednak widzimy do skonałe połączenie Boskiej Sprawiedliwości, Mądrości, Miłości i Mocy i pojmujemy jaki jest Boski zamiar względem złego, że Bóg zamierzył i przejrzał co ono ma uczynić, a czego nie ma czynić, tak w obecnej swej działalności jak i w przyszłości, nateczas odczuwamy zaufanie do Boskiego charakteru.

### DOZWOLENIE ZŁEGO.

Z jednego tylko punktu Boska Mądrość i Miłość może być rozpoznana, co się tyczy historii rodzaju ludzkiego. W tem musi się zawierać wiek, który ma nastąpić to jest okres panowania Mesjasza w sprawiedliwości. To będzie czas, w którym każdy członek rodzaju ludzkiego, co poniósł śmierć jako karę za odziedziczone słabości, zostanie od tej kary uwolniony. To będzie czas, gdy każdy czło-

wiek otrzyma możliwość poznania znajomości chwały Bożej, i każdy będzie miał sposobność zdobyć żywot wieczny.

Jak dotąd była możliwość poznania Boskiej dobroci i srogości; dobroć Boża okazała się w przeprowadzeniu nas do egzystencji, srogość zaś w osądzeniu Adama za jego rozmyślnie przestępstwo; jak również okazania Sprawiedliwości aniołom i ludziom. Następna nauka dla wszystkich inteligentnych stworzeń Bożych będzie ta, że Bóg jest Miłością. Grunt dla tej nauki już został założony, którym jest ofiara Jezusa, przez którą i dla której On się stał Odkupicielem świata i jego Naprawicielem. Lecz teraz zaledwie mała liczba wierzy w to poselstwo wiary, a to z przyczyny, że nie wielu posiada uszy wiary i oczy wiary; jedynie święci zdolni są ocenić w teraźniejszym czasie te wielkie wydarzenia.

To, co teraz jeszcze jest tajemnicą a jedynie mała stosunkowo liczba posiada znajomość, niezadługo zostanie objawione wszystkiemu stworzeniu na niebie i ziemi. Wówczas wszyscy będą zdolni ocenić ten wielki fakt, że odkupienie zostało dokonane przez ofiarę Jezusa i, że to ma znaczyć wyswobodzenie od przekleństwa, grzechu i śmierci, które przyszło na Adama i na całe jego potomstwo, jak również tych wszystkich którzy to przyjmują jako dar Boży. Zaś pozostali zostaną wytraceni przez Wtórą Śmierć.

### WTÓRA ŚMIERĆ JEST ISTOTĄ MĄDROŚCI.

Co się tyczy wtórej śmierci to możemy zauważyć, że jeżeli Bóg stworzył człowieka na wyobrażenie Swoje, to człowiek musi koniecznie posiadać wolną wolę, w przeciwnym razie nie byłby on wyobrażeniem Bożem. Jeżeli otrzymał wolną wolę, to musi także mieć władzę, lub przywilej według własnej woli czynić dobre lub złe. Jeżeli skieruje swoją wolę by czynić zło Bóg ma moc zniszczyć człowieka, jeżeli zaś będzie żył w harmonii ze sprawiedliwością Pan Bóg ma moc dać mu żywot wieczny.

Wytracenie niepobożnych przez wtórą śmierć jest istotą Mądrości. W prorocztwie Abakuka (1: 13) mamy powiedziane, że Pan Bóg nie może patrzeć na bezprawia; myśl zdaje się jest ta, że Boski charakter jest tak czysty i tak sprawiedliwy, że nie pozwoli i nie zgodzi się, by patrzeć dłużej na zło. Bóg nie pozwoli, ażeby zło miało trwać wiecznie, bo taki stan rzeczy niepodoba się Jemu.

To nasuwa także na myśl, że jest zło na które Pan Bóg patrzy. Jeżeliby go nie było jakby mógł na nie patrzeć. Wszystko to jest zgodne z Planem Bożym. Ostatecznie wszystko zło zostanie wytracone. W końcu wszystkie stworzenia które są „na niebie, na ziemi i pod ziemią” powiedzą, „siedzącemu na stolicy i Barankowi: błogosławieństwo, cześć chwała i siła na wieki wieków”. — Obj. 5: 13.

W. T. 1913—101.

## DZIAŁ INFORMACYJNY.

**Pytanie.** Jakie jest właściwsze wyrażenie: Biblia, czy Pismo święte?

**Odpowiedź.** Wyraz biblia jest spolszczony z wyrazu greckiego i znaczy „księgi”. Gdy księgi Starego Testamentu zostały ułożone w Kanon, więc naturalną rzeczą było dać im nazwę ogólną. Pierwszą wzmiankę, jaką spotykamy w Piśmie świętem, znajduje się u Daniela, który odwołuje się i nazywa pisma „księgi”. (Dan. 9: 2). To zdaje się wskazywać, że pisma prorockie były już wtedy zebrane i stanowiły całość. Podobnie Żydzi z Aleksandrii nazywali Pisma Starego Testamentu i w ten sposób ustaliła się nazwa ksiąg starego testamentu „Biblią”.

Pisarze Nowego Testamentu, nazywają księgi Starego Testamentu: „Pismo”. Zob. Dz. Ap. 8: 32; Gal., 3: 22; Tym. 3: 16; Mat. 21: 42; Luk. 24: 27; albo „Pismo święte”, 2 Tym. 3: 15. — Pierwotnie nazwa: „księgi starego testamentu” odnosiła się jedynie do ksiąg Mojżeszowych (2 Kor. 3: 14) lecz z czasem przeszła i na inne księgi święte, jakie Żydzi posiadali. Zastosowanie wyrazu biblia do ksiąg tak starego, jak i nowego testamentu spotyka się dopiero w piątym wieku ery chrześcijańskiej. W nowym testamencie spotykamy wyrażenie odnoszące się do pism starego testamentu jako „Zakon i prorocy”. (Mat. 11: 13; 22: 40; Dz. Ap. 13: 15). Pan Jezus wymienił trzy główne grupy pism starego testamentu a mianowicie: Zakon Mojżesza, pisma proroków i psalmy. (Luk. 24: 44).

**Pytanie.** Czy Pismo święte było podzielone na rozdziały i wiersze przez tych, co pisali, czy przez kogo innego?

**Odpowiedź.** Podział Pisma świętego na rozdziały i wiersze należy do niedawnych czasów. Niektórzy przypisują ten podział Szczepanowi Langton, arcybiskupowi z Katenbury za czasów Henryka III; lecz rzeczywistym autorem tego pomysłu był kardynał Hugo de Sancto Caro, pospolicie nazywany Hugo Cardinalis, dlatego, że był on pierwszym Dominikanem (zakonnikiem) wyniesionym do godności kardynalskiej około roku 1240. Napisał on objaśnienia do Pisma świętego i skorowidz do zwyczajnej łacińskiej biblij. Cel tego dzieła był, aby można było łatwiej odnaleźć niektóre słowa i miejsca w Piśmie świętem, uważał więc za potrzebne podzielić go na części, ponieważ biblia łacińska nie była wcale podzieloną. Części te są właśnie rozdziały dziś powszechnie przyjęte, lecz rozdziały nie były podzielone na wiersze jak mamy obecnie, lecz Hugo podzielił rozdział na równe części które nazaczył literami A, B, C, D, E, F, G, umieszczonymi na marginesie. Podział rozdziałów na wiersze jest pomysłem rabina Mordecai Natan'a, około roku 1445. Naśladując kardynała Hugo, zrobił on skorowidz (konkordans) do hebrajskiej biblij dla użytku Żydów. Chociaż on naśladował kardynała w podziale biblij na rozdziały, to jednak przyczynił

się do podziału rozdziałów na wiersze. Ten sposób okazał się bardzo praktyczny przy badaniu, a szczególnie ułatwiał zapamiętanie niektórych tekstów i odszukanie takowych. W taki to sposób Żydzi zapożyczyli od chrześcijan podział ksiąg Pisma św., na rozdziały, zaś chrześcijanie w podobny sposób przyjęli podział rozdziałów na wiersze od Żydów.

**Pytanie.** Z jakiego języka pochodzi wyraz Abba — Ojciec, który użył Pan Jezus w Ogrójcu gdy się modlił i prosił, żeby kielich z którego miał pić, ażeby od Niego był odjęty, i jakie jego znaczenie?

**Odpowiedź.** Abba jest to wyraz Arameński, lub Syryjski i znaczy „Ojciec mój”. Profesor David Lewi w dziele Lingua Sacra wywodzi, że wyraz ten w swoim źródłosłowie znaczy: **żądanie, zadobrowolenie, uprzejmość.** Inny uczyony M. Selden, dowodzi z zapisków babilońskich, że niewolnikowi lub zwyktemu słudze nie było wolno tego słowa używać, gdy odzywał się do swego pana (ab), to jest głowy domu i rodziny, ponieważ ten wyraz oznaczał, lub wyrażał ścisłą łączność i zażyłość rodzinną. Zatem wyrazu tego mogły używać tylko dzieci własne, lub adoptowane.

Wyraz ten jak jest zastosowany w nowym testamencie zdaje się odpowiadać powyższej uwadze. Wyraz ten użyty przez Chrystusa w Jego duchowej walce i przygnębieniu wskazuje na ten stosunek Syna do Ojca, t. j. uwielbienie, poddanie się, czułość i zaufanie. Paweł apostoł w liście do Rzymian i do Galatów stara się wykazać szczególny przywilej jaki otrzymuje każdy, kto posiada Ducha Chrystusowego, a będąc spłodzony z Ducha świętego, został adoptowany za syna Bożego, i z tej przyczyny ma prawo nazywać Boga „Abba — Ojciec”. — Słowem, prawdziwy wierzący może odzywać się do Boga z tą miłością dziecinną i zaufaniem, jako nowe stworzenie w Chrystusie Jezusie. Rz. 8: 15; Gal. 4: 6.

**Pytanie.** Jak długo budowany był Namiot Zgromadzenia na puszczy?

**Odpowiedź.** Przy wyjściu Żydów z Egiptu, ustanowiony był czas, a raczej kalendarz. Po wiosennem porównaniu dnia z nocą najbliższy nów księżycy miał stanowić pierwszy dzień miesiąca Nisan i początek roku i odtąd liczył się czas wyjścia.

W tym względzie Pismo święte odpowiada: „Stało się tedy miesiąca pierwszego roku wtórego pierwszego dnia miesiąca (Nisan), że wystawiony jest Przybytek”. 2 Moj. 40: 17.

Po dokończeniu i poświęceniu Przybytku przez dwanaście pierwszych dni księża ludu, tj. z każdego pokolenia starszy, składał swoje ofiary, zaś trzynastego dnia bvli poświęceni Lewici, a czternastego dnia było obchodzone święto przejścia. 4 Moj. rozdziały: 7, 8 i 9.